



Z życia „Sokołów”: Wydział „Sokoła II.” w Przemyślu. (Fot. M. Todt, Przemyśl).

go i w dziedzinie boks. Jak dawno dochodziły nas odgłosy niesłychanych rekordów amerykańskich pięściarzy, na czoło których wybili się ostatecznie Mu-

sluchaczy Akademii, które swym członkom wypożycza bezpłatnie. Obecnie uczci „Koło” swe pięciolecie przez wydanie sprawozdania ze swej działal-

po które kandydaci do akademii zechcą się zgłaszać pod adresem: Koła polskich słuchaczy Akademii eksportowej „Ognisko” Wiedeń IX Berggasse 16.

Nasza ilustracja przedstawia ustępujący dawny Wydział „Ogniska”.

Z życia „Sokołów”.

„Sokół” przemyski pomyślnie się rozwija a obok głównego gniazda powstają parallelki, grupując coraz więcej członków i zwolenników tego pożytecznego zrzeszenia. Ostatnio znów za sprawą energicznego druha p. Maryana Doskowskiego, założyciela Towarzystwa ekonomicznego, na Zasaniu w Przemyśle powstał pierwszy wydział Sokola II., który w tych dniach się ukonstytuował.

Pierwsze walne zebranie członków nowego wydziału powołało do prezydium pp. K. Plinkiewicza (przewodniczący) i M. Doskowskiego oraz K. Frankowskiego jako jego zastępców.

Nasza ilustracja przedstawia uczestników tego walnego zebrania.

Ostatnie chwile parlamentu austriackiego.

Parlament austriacki oddawna choruje na chroniczny upadek sił i rozstrój funkcji organicznych. Rozdzierają go wewnątrz spory narodowościowe, które przeniesione z krajów koronnych na teren parlamentarny, powodują rozbić na zwalczające się namiętnie stronnictwa i wreszcie obstrukcję, tamującą zupełnie obrady. Z zewnątrz zagrażają mu ciągle anti-konstytucyjne tendencje kół rządowych,



Minister spraw wewnętrznych baron Heinold.

Ostatnie chwile parlamentu austriackiego: Przed parlamentem: Minister robót publicznych dr. Trnka.

Minister sprawiedliwości dr. Hochenburger.

rzyni. I oto ci amerykańscy bohaterowie pięci kilka miesięcy temu dokonali niejako najazdu na Europę, zjeżdżając do Paryża i urządzając tu konkurs pięciu amerykańskich najtęższych bokserów. W konkursie tym zwyciężył Joe Jeannette, Murzyn, a raczej mulat, mieszanec Kanadyjczyka z Negrem, rodzaj dzikiej bestyi, równie silnej jak brutalnej, równie bezwzględnej jak wytrwałej. Właściwa wogóle Murzynów twardość kości i niewrażliwość skóry została u tego egzemplarza ćwiczeniami pięściarskimi podniesiona do nadludzkiej wprost wytrzymałości, — umiętny zaś trening zrobił z niego wprost niesłychanie sprawną, doskonałą maszynę do boksowania. To też zaraz na początku matchu, który się rozegrał wkońcu ubiegłego miesiąca w Paryżu, widać było, że świetny, umiętny i inteligentny bokser, ale przedstawiciel przenerwowanej rasy francuskiej Charpentier — nie będzie mógł wytrzymać walki z tą potężną organizacją fizyczną.

Przewidywania się sprawdziły. Match zgromadził w Luna parku około setki tysięcy widzów, którzy byli stronnikami Charpentiera i z rozpaczą poprostu patrzyli, po piętnastem spotkaniu, na zwycięstwo Mulata.

Nasze ilustracje przedstawiają, pierwsza: wstęp do walki, druga: tę chwilę, kiedy Mulat zadaje ostatni okrutny cios Charpentierowi w twarz.

ności. Ilość członków koła wynosi 48. Na walnem zgromadzeniu odbytem 28 z. m. został wybrany nowy Wydział. „Ognisko” daje wszelkie informacje

które pragną uwolnić się od kontroli przedstawicieli ludności i gospodarować według swego widzi-mię. Skupienie tych warunków powoduje peryo-



Polscy studenci w Wiedniu: Wydział Koła polskich słuchaczy Akademii eksportowej.

Polscy studenci w Wiedniu.

Polacy na Akademii eksportowej w Wiedniu, popularnej u nas najwyższej uczelni handlowej są zorganizowani w „Koło polskich słuchaczy Akademii eksportowej „Ognisko”. Koło w pięcioletniej swej działalności, potrafiło zebrać pokaźną bibliotekę fachową (z górą 500 tomów) oraz zestawilo piękny zbiór towaroznawczy a od lat trzech wydaje skrypta dla